

Sygn. akt X Ga 146/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Piotr Majchrzak

Sędziowie SSO Jolanta Wältrowska

SSO Ewa Kaźmierczak

Protokolant st. sekr. sąd. Mirosława Klimowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 22 listopada 2013 r. sygn. akt X GC 1259/13

1. oddała apelację,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Jolanta Wältrowska SSO Piotr Majchrzak SSO Ewa Kaźmierczak

UZASADNIENIE

Powódka B. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA w P. kwoty 29.770,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 7 grudnia 2010 r. W uzasadnieniu wskazała, że pozwany błędnie naliczył jej opłaty za energię elektryczną, tj. zawyżone zostały opłaty za zużycie energii elektrycznej i przesył, a w związku z tym również niesłusznie naliczone zostały powódce opłaty za przekroczenie mocy umownej oraz odsetki od tych zawyżonych i nienależnych kar. Powódka podniosła, że pozwany przyznał się, że błędnie została zastosowana mnożna dla odczytywanych wskazań, tj. x 30 zamiast x 20. Z tego tytułu pozwany zwrócił powódce kwotę 35.096,92 zł, z czego kwota 20.879,84 zł została zaliczona na poczet faktur VAT o numerach:(...), natomiast kwota 14.217,08 zł została przekazana na rachunek bankowy powódki. Zdaniem powódki pozwany nie rozliczył się w całości z tytułu zawyżenia opłat, bezzasadnego naliczenia nienależnych kar za przekroczenie zamówionej mocy i nienależnych odsetek od tych należności. W ocenie powódki okres błędnie naliczonych opłat dotyczył również czasu sprzed 24 kwietnia 2007r., tj. od dnia zawarcia pierwszej umowy z 22 listopada 1993r. Powódka nadto wskazała, że dochodzone pozwem roszczenie nie pozostaje w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, bowiem nie wynikało ono z treści zawartych przez strony umów. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powódka wskazała przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Powódka bezskutecznie próbowała również na drodze polubownej załatwić spór pomiędzy stronami. Wystąpiła również z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej dotyczącym nienależnych opłat za okres od dnia 22 listopada 1993 r. do dnia 23 kwietnia 2007 r. wraz z odsetkami.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że właściwym w sprawie jest sąd gospodarczy, nadto podniósł zarzut przedawnienia wszystkich roszczeń dochodzonych w postępowaniu. Podkreślił, że roszczenie powódki ma charakter gospodarczy, bowiem zawarcie umowy, na podstawie której powódka uzyskiwała dostawy energii elektrycznej było niezbędne dla prowadzenia przez nią działalności gospodarczej, natomiast utrata przez powódkę statusu przedsiębiorcy nie ma wpływu na zobowiązania zaciągnięte w okresie prowadzenia działalności. Pozwany podniósł, że roszczenie uległo przedawnieniu wraz z upływem 3-letniego okresu. Niezależnie od zarzutu przedawnienia pozwany zarzucił bezpodstawność dochodzonego roszczenia, bowiem zakwestionował wszystkie przedstawione przez powódkę wyliczenia co do wysokości dochodzonego roszczenia, ich zasadność i prawidłowość. Zarzucił też z ostrożności procesowej, iż nawet gdyby nie podzielić powyższego stanowiska pozwanego, to i tak na pozwanej nie spoczywa obowiązek zwrotu, bowiem zgodnie z art. 409kc pozwany środki zapłacone przez powódkę wykorzystał i nie jest już wzbogacony, a nie miał obowiązku liczyć się ze zwrotem.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w P. Wydział I Cywilny stwierdził swoją niewłaściwość funkcjonalną i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu Poznań - Stare Miasto w P. sądowi gospodarczemu.

Pismem z 10 września 2013 r. powódka ujawniła, że nie miała świadomości, że pozwana pobiera zawyżone opłaty za energię, nadto nie była uprawniona do ingerowania w zainstalowane w jej lokalu urządzenie pomiarowe w celu kontroli dokonywanych na nim zapisów. Zdaniem powódki nie nastąpił upływ terminu przedawnienia, zwłaszcza w sytuacji, gdy jego bieg rozpoczął się dopiero w dniu 7 maja 2010r., tj. momencie gdy powódka uzyskała wiedzę, że opłaty za energię były zawyżone. Powódka podniosła, że zaniechania pozwanego, wywołujące szkodę dają się również kwalifikować na podstawie art. 415 kc.

Wyrokiem z 22 listopada 2013r., Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w P. X Wydział Gospodarczy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji.

Powódka zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej 31 sierpnia 2012r. Pozwany jest spółką akcyjną i prowadzi działalność gospodarczą związaną z wytwarzaniem i dystrybucją energii elektrycznej. Strony postępowania były związane umową dostarczania energii elektrycznej z 22 listopada 1993 r. oraz umową dostarczania energii elektrycznej z 18 grudnia 2000r., na podstawie której pozwany wystawiał na rzecz powódki faktury VAT w latach 2004 - 2007. Umowy zostały zawarte w ramach prowadzonego przez powódkę przedsiębiorstwa. Najwcześniejsza faktura (nr (...)) została wystawiona 5 stycznia 2004 r. z terminem płatności do 26 stycznia 2004 r, natomiast najpóźniejsza została wystawiona 30 kwietnia 2007r. (nr (...)) z terminem płatności do 21 maja 2007 r. Pismem z 10 maja 2010r. powódka wskazała, że po wykonaniu przez pracowników pozwanego w dniu 7 maja 2010r. sprawdzenia układów pomiarowych stwierdzone zostało błędne stosowanie mnożnej układu pomiarowego dla odczytanych wskazań (x 30, zamiast x 20), w związku z czym powódka wniosła o dokonanie odpowiednich korekt zużycia energii i anulowania kar przekroczenia mocy maksymalnej od listopada 1993 r. oraz zaliczenia nadpłat na poczet wymagalnych należności. W odpowiedzi pozwany dokonał korekty rozliczenia za okres 3 lat, wskazując, że w pozostałym zakresie nastąpiło przedawnienie roszczenia. Pozwany uznał, że powódce przysługuje do zwrotu kwota 20.879,84 zł, która została zaksięgowana na poczet faktury VAT nr (...), nadto kwota 14.217,08 zł została przekazana na rachunek bankowy powódki. Pismem z 2 sierpnia 2010r. powódka zakwestionowała dokonane przez pozwanego rozliczenie, a to wobec nieuwzględnienia całości jej żądania. Pozwany - w piśmie z 11 sierpnia 2010r. - wyjaśnił, że roszczenie powódki związane jest z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, wobec czego przedawnia się z upływem 3 lat. Pismem z 10 września 2010r. powódka ponownie zakwestionowała dokonane przez pozwanego rozliczenie oraz zwróciła się o przedłożenie informacji dotyczących zawyżenia poboru energii w latach 2000-2007 oraz cennika energii we

wskazany okresie. Pozwany - w odpowiedzi - wskazał, że nie zmieni swojego stanowiska zaprezentowanego w sprawie, natomiast zawnioskowane dokumenty znajdują się w posiadaniu powódki, zaś ceny energii są informacjami powszechnie dostępnymi. W dniu 7 grudnia 2010 r. powódka złożyła wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę.

Przechodząc do oceny ustalonego przez siebie stanu faktycznego Sąd Rejonowy zważył, iż wskazanie przez powódkę, działającą w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, instytucji prawnej nienależnego świadczenia, jako podstawy prawnej powództwa, było dla sądu wiążące. Zgodnie bowiem z treścią uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2009 r., wskazanie podstawy jest dla sądu wiążące, bo ukierunkowuje proces. Nie można więc, jeśli powołanie podstawy okazało się niefortunne, „przejsć” w trakcie procesu w sprawie gospodarczej na inną (sygn. V CSK 180/09). Sąd Rejonowy następnie podkreślił, iż pozwany wnosząc odpowiedź na pozew podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki wobec gospodarczego charakteru sprawy i w ocenie Sądu zarzut ten okazał się zasadny. Odwołując się do art. 117 oraz 118 k.c. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w związku z tym, iż brak jest szczególnego uregulowania okresu przedawnienia dla roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia to znajdzie do niego zastosowanie ogólny termin przedawnienia określony w art. 118 k.c., a mianowicie okres trzyletni. Co prawda powódka w pozwie wywodziła, iż jej roszczenie nie ma charakteru gospodarczego, gdyż nie jest związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, to jednak Sąd Rejonowy nie podzielił powyższego stanowiska. Wskazał mianowicie, że za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej Sąd Najwyższy uznaje też roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia (zwrot nienależnego świadczenia), z którym występuje przedsiębiorca, jeśli czynność powodująca przesunięcie majątkowe była związana z działalnością gospodarczą (tak wyrok z 16 lipca 2003 r. w sprawie V CK 24/02). Sąd Rejonowy uznał, że zgłoszone przez powódkę roszczenie związane było bezpośrednio z umową dostarczania energii elektrycznej do prowadzonej przez nią pralni, a więc zasilanie lokalu energią elektryczną było konieczne dla prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa powódki. Sąd pierwszej instancji podkreślił także, że żadna ze stron, a w szczególności powódka, nie zakwestionowała uznania niniejszej sprawy jako mającej charakter gospodarczy, bowiem nie zaskarżyła postanowienia z 22 maja 2013r. wydanego przez Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, mocą którego niniejszą sprawę uznano za sprawę gospodarczą, wobec czego oczywistym było, że funkcjonalność sądu gospodarczego została przez nią zaakceptowana, a co dalej za tym idzie, że niniejsza sprawa dotyczy sporu powstałego pomiędzy przedsiębiorcami. Konkluzją powyższego było uznanie przez Sąd Rejonowy, że roszczenie zgłoszone przez powódkę musi być traktowane jako ulegające przedawnieniu w terminach przewidzianych dla przedsiębiorców. Sąd Rejonowy zaznaczył także, że termin 3-letni, w którym przedawniają się roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, odnosi się do wszelkich roszczeń funkcjonalnie związanych z tego rodzaju aktywnością i to niezależnie od ich podstawy prawnej, chyba że przepis szczególnie przewiduje jeszcze krótszy termin przedawnienia. Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd pierwszej instancji uznał, że strony są przedsiębiorcami, a roszczenie powódki z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozostaje w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, zatem roszczenie powódki o wynagrodzenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia.

Przechodząc do kwestii wymagalności roszczenia, Sąd rozpoznający sprawę wskazał, że wymagalność roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia może przypadać na różne momenty. Jeżeli od początku wzbogacenie było bezpodstawne (w tym świadczenie nie należało się odbiorcy), to wymagalność roszczenia o jego zwrot przypada na moment uzyskania korzyści, w tym spełnienia nienależnego świadczenia. Początek biegu przedawnienia wyznacza termin wymagalności tego roszczenia. Zgodnie z art. 120 § 1 kc termin spełnienia świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia - jako nie oznaczony i nie wynikający z jego właściwości - biegnie niezwłocznie po wezwaniu. Zaprezentowano, że takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91 (opubl. OSNCP 1991, nr 7, poz. 93), natomiast w wyroku z 22 marca 2001 r. (V CKN 769/00, opubl. OSNC 2001, nr 11, poz. 166) Sąd Najwyższy stwierdził, że roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili. Biorąc pod uwagę, że termin zapłaty najpóźniejszej z przedłożonych przez powódkę faktur VAT upływał z dniem 21 maja 2007 r.- to, w ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powódki przedawniało się z końcem dnia 21 maja 2010 r. Roszczenia oparte na tej samej podstawie prawnej z wcześniejszymi terminami zapłaty w sposób oczywisty należało również uznać za przedawnione w dacie wniesienia pozwu, tj. 12 stycznia 2013r. Trzyletnie

terminy przedawnienia powyższych roszczeń zakończyły się z upływem dni, które datą odpowiadały początkowym dniom terminów zapłaty.

Sąd Rejonowy podkreślił ponadto, że przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczeń powódki nie mogło nastąpić w dacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, albowiem w owym czasie roszczenia te miały już status przedawnionych. Wobec powyższego Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego był skuteczny i zgodnie z art. 117§2 kc uprawniał pozwanego do uchylenia się od zaspokojenia roszczeń powódki.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła strona powodowa, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 120 § 1 k.c. polegającą na nieprawidłowej interpretacji normy prawnej wynikającej z tego przepisu, w konsekwencji czego doprowadziła ona do przyjęcia przez Sąd nieprawidłowego początku biegu terminu przedawnienia, co skutkowało oddaleniem powództwa. Powódka uważa bowiem, że początkiem biegu terminu przedawnienia jest termin, w jakim powódka dowiedziała się o fakcie uzyskania korzyści, nie zaś termin, uzyskania korzyści przez pozwaną, bowiem w owym czasie powódka wiedzy takiej nie posiadała. Zarzuciła także niezastosowanie właściwego przepisu prawa materialnego, to jest bezpodstawne pominięcie dyspozycji art. 5 k.c. w razie przyjęcia, że do upływu przedawnienia jednak w przedmiotowej sprawie doszło. W konkluzji strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i uwzględnienie powództwa w całości, a także o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje; ewentualnie wiośła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem jako nietrafne należało ocenić oba podniesione w niej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy podzielił natomiast dokonane w sprawie ustalenia faktyczne (bezsporne pomiędzy stronami) i z tej przyczyny przyjął je za własne (382 k.p.c.). Także rozważania prawne zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jako prawidłowe należało zaakceptować.

Przechodząc do oceny podniesionych w apelacji zarzutów, Sąd Okręgowy wskazuje, iż błędne są ujęte w uzasadnieniu apelacji wywody powódki, dotyczące nieprawidłowego, w jej ocenie, uwzględnienia przez Sąd Rejonowy zarzutu przedawnienia w kontekście początku biegu terminu przedawnienia. W pierwszej kolejności należało jednak odnieść się do kwestii mającego zastosowanie w stanie faktycznym sprawy terminu przedawnienia. Mianowicie podkreślenia wymaga, iż trzyletniemu terminowi przedawnienia z art. 118 k.c. podlegają roszczenia przysługujące osobom prowadzącym działalność gospodarczą i mające związek z prowadzoną przez uprawnionego działalnością gospodarczą. Przy czym momentem istotnym dla oceny istnienia tego związku jest chwila powstania roszczenia. W niniejszej sprawie powódka bez wątplenia prowadziła działalność gospodarczą od 30 czerwca 1986r. aż do 31 sierpnia 2012r. Zgłoszone w niniejszym procesie roszczenie dotyczyło zwrotu nadpłaty za energię elektryczną dostarczaną jej do przedsiębiorstwa w okresie pomiędzy 23 kwietnia 2007r. a 7 maja 2000r., a zatem należało przyjąć, że roszczenie to powstało w okresie prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej. Ponadto dochodzone roszczenie miało bez wątplenia związek z prowadzoną działalnością gospodarczą powódki. Na powyższe wskazują umowy o dostarczenie energii elektrycznej, które powódka załączyła do pozwu. Umowy te miały bowiem za przedmiot dostarczanie energii do zakładu powódki tj. do zakładu pralniczego. W umowie z 1993r. wskazano to wprost, natomiast w umowie z 2000 r., jako stroną umowy wskazano Zakład (...), a pod umową podpisała się powódka posługując się pieczętką prowadzonej działalności. Fakt zaprzestania tejże działalności przed wytoczeniem powództwa oceny tej zmienić nie może. Na podkreślenie zasługuje, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uznaje się także roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia (zwrot nienależnego świadczenia), z którym występuje przedsiębiorca, jeśli czynność powodująca przesunięcie majątkowe była związana z działalnością gospodarczą (wyrok z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, Nr 10, poz. 157, podobnie wyrok z dnia 24

kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, Nr 11, poz. 166, wyrok SN z dnia 6 czerwca 2012 r., III CSK 282/11, LEX nr 1212813). Nie wątpliwie zapłata należności z faktur wystawionych na podstawie umowy w związku ze zużyciem przez zakład powódki energii elektrycznej stanowiło przesunięcie majątkowe związane z jej działalnością gospodarczą. Skutkiem tego, biorąc pod uwagę wyżej poczynione uwagi, przyjąć należało, że terminem przedawnienia roszczeń powódki jest okres 3 lat zgodnie z art. 118 k.c.

Odnosząc się teraz do problemu wymagalności roszczenia powódki, na co szczególnie w ramach pierwszego zarzutu zwraca uwagę, po raz pierwszy zresztą, w apelacji skarżąca, podkreślić należało, iż zagadnienie wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia ma znaczenie dla ustalenia, kiedy roszczenie powódki przedawniło się, albowiem moment wymagalności w myśl art. 120 § 1 k.c. określa początek biegu terminu przedawnienia. Przez wymagalność roszczenia należy przy tym rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. W związku z tym przyjąć należało, że wymagalność roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia przypada już na moment spełnienia świadczenia, które jest nienależne. W tym względzie bowiem Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 22 marca 2001r., w sprawie V CKN 769/00, przywołany także w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, zgodnie z którym roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia mające taki charakter już w chwili spełnienia staje się wymagalne od tej chwili. Niewątpliwie w niniejszej sprawie, świadczenie powódki w części nadpłacanej było każdorazowo nienależne już w chwili jego spełnienia na rzecz pozwanej, a zatem od tego momentu każdorazowo roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia stawało się wymagalne. Jednocześnie odnosząc się do zarzutów apelacji, dotyczących rzekomej sprzeczności w uzasadnieniu Sądu Rejonowego co do momentu wymagalności roszczenia wskazać należy, iż także w tym zakresie stanowisko skarżącej jest błędne. Sąd Rejonowy bowiem jedynie przytoczył różne w tej mierze orzecznictwo Sądu Najwyższego, przyjmując jako własny pogląd wyrażony w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego, a przywołany powyżej. Sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym tę sprawę także ów pogląd, jako prawidłowy, aprobuje.

Odnosząc się natomiast do lansowanej przez powódkę w apelacji tezy, jakoby bieg przedawnienia nie mógł się w stanie faktycznym sprawy rozpocząć, jako że powódka nie miała świadomości (wiedzy) o przysługującym jej roszczeniu, wskazać należało, iż wymagalność roszczenia to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności (vide: A. Brzozowski w: Kodeks Cywilny Tom I. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, str. 409). Z powyższego wynika zatem, iż na wymagalność roszczenia i bieg terminu jego przedawnienia nie wpływa stan świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia; nie miało zatem dla terminu przedawnienia znaczenia to, iż powódka dopiero 7 maja 2010r., dowiedziała się, iż sposób obliczania wielkości zużytej przez nią energii był błędny. Konkludując, w niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia stało się wymagalne każdorazowo w momencie zapłaty przez powódkę faktur, uwzględniając natomiast 3 letni termin przedawnienia, należało za Sądem Rejonowym przyjąć, że roszczenie zgłoszone przez powódkę przedawniło się przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

Przechodząc natomiast do oceny zarzutu naruszenia art. 5 k.c., podkreślenia wymagało, iż powódka reprezentowana profesjonalnie po raz pierwszy w sprawie podniosła zarzut nadużycia prawa przez pozwanego dopiero w apelacji. W toku postępowania przed Sądem Rejonowym powódka zarzutu naruszenia art. 5kc w ogóle nie podnosiła. W tej sytuacji uznać należało, że zarzucanie w apelacji Sądowi Rejonowemu, że niejako z urzędu za powódkę działając, nie uznał zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w sprawie za sprzeczny z art. 5kc - nie może być akceptowane. W ocenie Sądu odwoławczego dopuszczenie możliwości rozważania przez Sąd I instancji z urzędu tej kwestii, w świetle stanowisk stron sporu, bez sformułowania przez powódkę reprezentowaną fachowo stosownego w tym względzie zarzutu naraziłoby Sąd ów w sposób oczywisty na zarzut naruszenia przez Sąd prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Na marginesie więc tylko wskazać warto, iż co do zasady zarzutu przedawnienia nie było sprzeczne z zasadami współzycia skorzystanie przez dłużnika z przysługującego mu zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa. Koniecznym jest zatem wykazanie i to przez powódkę, o ile zarzut nadużycia prawa zostałby przez nią podniesiony w toku postępowania przed Sądem orzekającym, iż w okolicznościach danej sprawy dłużnik czyni użytek

ze swojego prawa w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, przy jednoczesnym skonkretyzowaniu tych zasad, a tego w sprawie zabrakło. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie można się dopatrzeć takich przesłanek, dlatego również zarzut należało uznać za bezzasadny. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż uznanie za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego podniesienia zarzutu przedawnienia może nastąpić wyjątkowo i jest uzależnione od każdorazowej oceny indywidualnych okoliczności danej sprawy (wyrok z 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, 1129070). Analiza okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, iż nie ma podstaw do zastosowania art. 5 k.c., albowiem po pierwsze powódka także była przedsiębiorcą, a zatem w ocenie Sądu odwoławczego w przypadku należytej dbałości o swoje interesy winna była również kontrolować obliczanie zużycia energii i prawidłowość naliczania jej opłat z tego tytułu, zwrócić uwagę na wysokie rachunki za energię elektryczną oraz podjąć odpowiednie kroki do skontrolowania prawidłowości naliczeń, na podstawie których wystawiono jej rachunki za energię, a tego nie czyniła. Po drugie uwzględnić należy, że pozwana po odkryciu tego faktu przyznała, iż nastąpił błąd w wyliczeniach, a także zwróciła powódce z tego tytułu nadpłatę za ostatnie trzy lata. Ponadto, nie bez wpływu na ocenę tego zarzutu ma fakt, iż okoliczność, że zastosowano niewłaściwą mnożną do wyliczenia wielkości zużytej energii nie była także stronie pozwanej wiadoma, dlatego fakt, iż przez tak długi okres powódka bezkrytycznie dokonywała nadpłat i jednocześnie doszło do przedawnienia roszczenia nie stanowiło celowego działania strony pozwanej. Biorąc pod uwagę powyższe, oraz mając na uwadze okoliczność, iż powódka nie podnosiła stosownego zarzutu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i nie sprecyzowała jakie zasady współzycia społecznego pozwana rzekomo naruszyła, uznać należało, iż nie było podstaw do przypisywania pozwanej w sytuacji podniesienia zarzutu przedawnienia zarzutu czynienia ze swojego prawa użytku sprzecznego z zasadami współzycia społecznego.

Z uwagi na te same okoliczności, nie było także podstaw do zostawiania art. 5 k.c. w sytuacji gdyby strona powodowa oparła swoje roszczenie o art. 415.k.c. Jednakże w tym zakresie, należało zaznaczyć, iż pomimo tego, że pełnomocnik powódki wskazywał na możliwość zakwalifikowania roszczenia powódki jako roszczenia opartego na reżimie odpowiedzialności deliktowej, to jednak strona powodowa w pozwie w sposób jednoznaczny określiła podstawę prawną roszczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się natomiast, że jeżeli powód wskazuje konkretną konstrukcję prawną swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia, co oznacza powołanie faktów mogących wchodzić w grę przy subsumcji pod ten właśnie przepis. Dlatego też, wskazanie przez powódkę przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. W niniejszej sprawie powódka jednoznacznie ukierunkowała proces, skupiając się na wątku przedawnienia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Dodatkowo podkreślić należy, iż powódka w obliczu zaprzeczenia przez pozwanego jej roszczeniom także co do wysokości, nie wykazała w toku sporu tej wysokości, niezależnie od podstawy prawnej roszczeń co do zasady. Zauważyć należy, iż powódka dla wykazania tej wysokości zgłosiła liczne wnioski dowodowe, które postanowieniem wydanym na rozprawie z 22 listopada 2013r. zostały przez Sąd Rejonowy oddalone. Obecny wówczas na sali rozpraw pełnomocnik powódki nie zgłosił oficjalnego sprzeciwu z art. 162kpc co do tego orzeczenia, co rodzi konsekwencje z przepisu tego wynikające.

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę wyżej poczynione rozważania, apelację powódki, jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U.2002.163.1349).

SSO Jolanta Waltrowska SSO Piotr Majchrzak SSO Ewa Kaźmierczak